

Dr hab. Violetta Wróblewska, prof. UMK

Toruń, 09.03.2019r.

Zakład Folklorystyki i Literatury Popularnej

Katedra Kulturoznawstwa UMK

ul. Fosa Staromiejska 3

87-100 Toruń

Uniwersytet Wrocławski Dziekanat Wydziału Filologicznego (B)		
Wpłynęło do WF	14 -03- 2019	Zaszczyt
Wzrost do inst. org.	Data	Symbol
Znak sprawy		

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Kamili Kowalczyk

„Renarracje baśni ze zbioru *Kinder- und Hausmärchen* Wilhelma i Jakuba Grimmów w literaturze polskiej w latach 1865-2015”, Wrocław 2018, ss. 472

Recenzowana rozprawa Kamili Kowalczyk „Renarracje baśni ze zbioru *Kinder- und Hausmärchen* Wilhelma i Jakuba Grimmów w literaturze polskiej w latach 1865-2015”, co należy na wstępie zaznaczyć, nie jest pierwszą monografią tej młodej badaczki. Trzy lata temu ukazała się jej publikacja książkowa *Baśń w zwierciadle popkultury. Renarracje baśni ze zbioru Kinder- und Hausmärchen Wilhelma i Jakuba Grimmów w przestrzeni kultury popularnej* (Wrocław 2016), której podstawę stanowiła zmodyfikowana wersja pracy magisterskiej napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Jolanty Ługowskiej. Już w przywołanej rozprawie mgr Kowalczyk wykazała się bardzo dobrą znajomością twórczości braci Grimm, śledząc jej wpływy i tropy we współczesnej kulturze popularnej, głównie amerykańskiej. Ze swobodą poruszała się w przestrzeni zjawisk z zakresu literatury, komiksu, filmu i gier, dowodząc obecności w licznych przekazach kulturowych Grimmowskich motywów oraz wątków, a nawet ukazując samych baśniopisarzy w roli bohaterów, przy okazji prezentując swe umiejętności analityczno-interpretacyjne.

Nie inaczej przedstawia się sytuacja w wypadku recenzowanej dysertacji doktorskiej, którą można uznać za kolejny krok mgr Kamili Kowalczyk w badaniach nad twórczością niemieckich etnografów. Tym razem celem naukowych dociekań stała się tzw. grimmosfera. Termin, wykorzystany przez mgr Kowalczyk, nawiązuje do propozycji Ryszarda Waksmanda, który w jednej ze swych prac z 1978 roku użył pojęcia „baśniosfera”, odnosząc je do szeroko rozumianego obszaru literackich wpływów jednego z najpopularniejszych gatunków prozy fantastycznej, jakim jest baśń. Doktorantka nieco modyfikuje znaczenie terminu, koncentrując się jedynie na polskich zjawiskach literackich (stąd „polska grimmosfra”) powstałych pod wpływem twórczości braci Grimm. Tę propozycję należy

uznać za bardzo udaną i jedynie szkoda, że nie uwzględniono jej w tytule rozprawy, dotychczasowy tytuł zachowując jako podtytuł.

Zakres czasowy grimmosfery w polskiej literaturze badaczka określa na lata 1865-2015, poczynając od pierwszych krajowych tłumaczeń niemieckich baśni, kończąc na przekazach z XXI wieku. Zaproponowany przedział czasowy, obejmujący niemal 150 lat, należy uznać za w pełni uzasadniony, bowiem jednym z zamierzeń pracy było wykazanie zmian zachodzących w naszej kulturze w podejściu do twórczości Grimmów i proponowanych przez nich wzorców gatunkowych. Autorka, mając jednak świadomość ryzyka podjęcia badań odnoszących się do tak szerokiego okresu, dokonuje jego periodyzacji, uwzględniając z jednej strony specyfikę poszczególnych epok historycznoliterackich, a z drugiej zjawiska w krajowej kulturze ważne dla obecności i odrębności ujęcia twórczości Grimmów. Stąd, poza rozdziałem pierwszym – „Wstęp do polskiej grimmosfery”, w którym podjęto najistotniejsze kwestie metodologiczne, jak cel pracy, struktura dysertacji, wykorzystana terminologia, problemy translologiczne oraz stan badań, kolejne rozdziały wyznaczają istotne dla podjętej tematyki graniczne daty. Rozdział drugi nosi tytuł „Renarracje baśni Grimmowskich pomiędzy romantyzmem a pozytywizmem (1865-1914)”, trzeci – „Urodzaj grimmowskich renarracji (1914-1939)”, czwarty – „Baśnie w latach wojny i okupacji (1939-1945)”, piąty – „W stronę nowego „paradygmatu grimmowskiego” (1945-1949)”, szósty – „Socrealistyczny model baśniowości (1949-1956)”, siódmy – „Baśnie czasów lotów w kosmos (1956-1970)”, ósmy – „W stronę nowoczesnej fantastyki? (1970-1989)”, dziewiąty – „Współczesne wcielenia baśni (1989-2015)”. Każdy z rozdziałów, zgodnie z nakreśloną w tytule tematyką i cezurą, dotyczy obowiązującej w danym okresie percepcji niemieckich baśni, m.in. ich oceny przez krytyków literackich, pedagogów, a niekiedy ideologów, wzorców adaptacji i transformacji popularnych baśni dokonywanych przez pisarzy adresujących swe utwory do dorosłych lub/i dzieci oraz poszczególnych edycji. Punktem odniesienia bywają również zjawiska pozaliterackie, jak film, komiks czy reklama. Całość rozpatrywana jest w szerokim kontekście społeczno-kulturowym i politycznym, dzięki czemu zyskujemy szeroką panoramę „baśniowej” kultury literackiej w Polsce – podczas zaborów i po odzyskaniu niepodległości, od drugiej wojny światowej aż do czasów współczesnych.

Praca, oprócz dziewięciu rozdziałów, zwiera również zakończenie, w którym zostały zaprezentowane najistotniejsze wnioski płynące z przeprowadzonych analiz, bogate zestawienie bibliograficzne, ponadto spis ilustracji będących doskonałym uzupełnieniem podjętych rozważań, oraz streszczenia w języku polskim i angielskim. Brakuje jedynie noty

bibliograficznej, w której standardowo zamieszcza się informacje dotyczące wcześniejszych publikacji autorki wykorzystanych częściowo czy w całości w rozprawie, chociaż w przypisach i bibliografii podano stosowne adresy. Zaproponowana periodyzacja, jak i związana z tym struktura pracy są w pełni uzasadnione i nie budzą żadnych zastrzeżeń.

Kluczowym dla rozważań terminem autorka pracy nie czyni, jak można by sądzić, słowa „grimmosfera” (proponowałabym pisownię terminu z małej litery, gdyż mowa o zjawiskach, które powstały pod wpływem twórczości braci Grimm, ale na które sami baśniopisarze nie mieli i nie mają wpływu, więc nie przynależą one do ich dorobku, chociaż pozostają w sferze ich oddziaływania, w przeciwieństwie do – pisanych z wielkiej litery – Grimmowskich baśni, a więc dzieł ich autorstwa), lecz renarracja. Terminem tym, dobrze ugruntowanym w literaturze przedmiotu (przywoływali go w swych rozważaniach zarówno zachodni, jak i polscy badacze, m.in. Stanisław Stabryła, Tomasz Mizerkiewicz, Eugenia Prokop-Janiec, Anita Całek; po raz pierwszy miał go użyć w 1971 roku John J. White w pracy *Mythology in the Modern Novel*), mgr Kowalczyk posłużyła się już w swej pierwszej książce, dokładnie wyjaśniając jego znaczenie. Operuje tym pojęciem w odniesieniu do wszelkich sposobów transformacji motywów i wątków Grimmowskich wykorzystanych przez wielu twórców w różnych zjawiskach kulturowych. W dysertacji termin zawężyła do narracji literackich, chociaż niekiedy w rozważaniach pojawiają się wspomniane przykłady z innych dziedzin sztuki, np. filmu czy komiksu, jeśli miały znaczący wpływ na modelowanie sposobu odbioru niemieckich baśni. Takim interesującym wypadkiem jest pojawienie się w Polsce produkcji filmowych spod znaku Disneya, które kształtowały i nadal kształtują gust masowego odbiorcy.

Zaproponowana w rozprawie doktorskiej terminologia jest w pełni uzasadniona, ograniczona do sfery wpływów i inspiracji z pominięciem problematyki tłumaczeń. Pani Kamila Kowalczyk świadomie nie zajmuje się przekładami utworów braci Grimm i kwestią ich rzetelności. Tego typu badania regularnie prowadzi autorka pierwszego pełnego tłumaczenia niemieckich baśni – profesor Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza – Eliza Pieciul-Karmińska. Doktorantka świadomie rezygnuje z problematyki z zakresu translatologii, gdyż Polacy w zasadzie do XXI wieku dysponowali jedynie mniej lub bardziej udanymi adaptacjami i transformacjami baśni Grimm, a nieliczni mieli dostęp do oryginałów. To właśnie teksty oparte na różnego rodzaju przeróbkach i modyfikacjach kształtowały przez lata wyobraźnię Polaków, więc słusznie, że one stanowią punkt odniesienia w rozważaniach młodej badaczki.

W zestawie wyjaśnionych terminów – grimmosfera i renarracja – brakuje mi jednak jeszcze jednego pojęcia – konkretyzacja. Autorka często się nim posługuje w całej pracy, nawet przywołuje w streszczeniu rozprawy, dookreślając, że działania podjęte w jej ramach służą „wypełnianiu miejsc pustych” w baśniach. Warto byłoby wspomnieć, że przywołane terminy – konkretyzacja i „wypełnianie miejsc pustych” – wywodzą się z teorii dzieła literackiego Romana Ingardena. Ten znany fenomenolog stworzył teorię dzieła warstwowego, które w pełni może się uaktualniać jedynie w odbiorze czytelnicznym, nazywanym właśnie procesem konkretyzacji, uwarunkowanym licznymi czynnikami, np. doświadczeniem odbiorcy, jego wiedzą czy okolicznościami towarzyszącymi lekturze. Konkretyzacja w tym ujęciu polega – w uproszczeniu – na wypełnianiu miejsc niedookreślenia, które wynikają z jednej strony ze świadomych działań artysty, a z drugiej z niemożności wyrażenia wszystkiego w języku, ze specyfiki literackiego tworzywa. Wprowadzenie przywołanego terminu już w części metodologicznej ocenianej dysertacji, dotyczącej stosowanych w niej pojęć, dookreśliłoby rozważania w zakresie procesu nadawczo-odbiorczego, o którym w pracy mowa. Renarracja, czyli na nowo opowiedziana baśń, podlega bowiem konkretyzacji niejako na dwóch poziomach: autorskim i czytelnicznym. W pierwszym wypadku twórca nowej, a starej baśni wprowadza elementy, których nie ma w oryginale, a które z jego perspektywy powinny być albo pożądane są przez decydentów – wydawców, pedagogów, polityków, zaś z drugiej tworzy inne miejsca niedookreślenia, które konkretyzuje nowy czytelnik. Rozważania tego typu nie tylko wzbogaciłyby merytoryczną stronę bardzo dobrej dysertacji, ale też wpisałyby się w już zawarte w niej obserwacje i przemyślenia na temat różnego typu pisania czy prze-pisania i czytania czy re-czytania niemieckich baśni w polskim kręgu językowym.

Druga, ważna moim zdaniem uwaga, dotyczy doboru analizowanego materiału. Wybór czterech baśni – o Kopciuszku, Czerwonym Kapturku, Królownie Śnieżce oraz Jasiu i Małgosi, jest jak najbardziej zasadny, gdyż są to utwory uznane za klasyczne, znane niemal wszystkim i uobecniające się w wielu zjawiskach kulturowych. Ograniczenie liczbowe do tych kilku przekazów jest również posunięciem sensownym, gdyż tylko wtedy wydaje się możliwa realizacja ambitnego projektu, za jakim należy uznać recenzowaną dysertację, czyli prześledzenie wydawniczych, literackich i kulturowych losów Grimmowskich narracji i grimmowskich renarracji na przestrzeni niemal 150 lat. Wątpliwość, która przy takim podejściu się jednak rodzi, dotyczy tego, czy rzeczywiście właśnie pod wpływem tych czterech baśni kształtowały się wszystkie polskie wersje i zapożyczenia odnoszące się do losów Kopciuszka, Czerwonego Kapturka, Królowny Śnieżki oraz Jasia i Małgosi. Wątki, jak

wiadomo, mają charakter wędrowny, znane były również w tradycji ludowej i literackiej, o czym przekonują m.in. hasła na stronie projektu „Polska bajka ludowa. Słownik” (bajka.umk.pl). Z całą pewnością Grimmowie mieli największy wpływ na rodzimy materiał literacki, także ustny, ale nie da się wykluczyć, że niektórzy pisarze usłyszeli wskazane historie np. w dzieciństwie od swych krewnych czy opiekunów, albo poznali je w procesie lektury jakiegoś zbioru baśni, albo jeszcze dotarli do nich inną drogą. Autorka dysertacji ma świadomość złożoności problemu, wspomina o tym na stronach 113-114, charakteryzując inspirowaną niemieckimi tekstami twórczość dla dorosłych, ale sprowadza wszystko do Grimmowskiego wzorca baśni, co nie wydaje się wystarczające. Aby rozwiać tego typu wątpliwości, może warto byłoby we wstępnym rozdziale dysertacji o tego rodzaju problemach napisać i wyjaśnić, jakie argumenty przemawiają za tym, że to Grimmowie kształtowali naszą baśniową sferę, poza wspomnianymi danymi na temat licznych wydań ich utworów – pojedynczo i w wyborze, a nie np. Charles Perrault i jego *Bajki babci Gąski* (1697). Należałoby pokazać, co jest specyficzne dla ujęć niemieckich etnografów, a czego nie ma w wersjach Perraulta czy w równie znanym zbiorze *Pantamerone* (1634-1636) Giambattisty Basilego, który także opracował znane bajkowe wątki. Podobne spostrzeżenia dotyczące problematyczności w zakresie wskazywania konkretnych źródeł inspiracji danego utworu, jeśli nie wymienił ich sam autor, wyrażała Anita Całek w uwzględnionym przez autorkę dysertacji artykule *Retelling w literaturze fantasy: od renarracji do metafikcji* ([w:] *Tekstowe światy fantastyki*, red. M. Łeś i in., Białystok 2017, s. 46). W wypadku Grimmów uwaga wydaje się szczególnie uzasadniona, jako że zapotrzebowanie rodaków na baśnie od 1853 roku do I wojny światowej, a nawet później w pełni zaspokajał wielokrotnie wydawany, czterotomowy *Bajarz polski* Antoniego Glišńskiego, który wypierał popularnością zbiór Grimmów, być może kojarzony z kulturą zaborców, o czym pisała Dorota Simonides w swych publikacjach (zob. *Jakub i Wilhelm Grimmowie a folklor polski*, [w:] *Bracia Grimm i folklor narodów słowiańskich*, red. J. Śliziński, M. Czurak, Wrocław 1989, s. 34-35; Simonides D., *Z recepcji „Bajarza polskiego” A. J. Glišńskiego*, [w:] *Ludowość dawniej i dzisiaj*, red. R. Górski, J. Krzyżanowski, Wrocław 1973, s. 91-108).

Pewien niedosyt budzi również dobór przykładów literackich adresowanych do dorosłych odbiorców. Gdy grimmosferę „dziecięcą” ilustrują liczne tytuły, opracowane w sposób w pełni satysfakcjonujący odbiorcę, tak grimmosfera „dorosła” nie jest reprezentowana równomiernie. Najlepiej wypada na tym tle okres po 1989 roku, chociaż i tu brakuje niektórych tekstów fantasy, jak np. oparte na wersji dziejów Jasia i Małgosiu nietypowe opowiadanie Jacka Piekary pt. *Sierotki z książki Miecz Aniołów* (2004). W pracy

mniej licznie reprezentowany jest przede wszystkim nurt literatury romansowej (dobrze zanalizowano natomiast literaturę kryminalną), w której jedną z podstaw fabularnych jest schemat losów Kopciuszka. Warto sięgnąć w związku z tym do opracowań poruszających ten temat, np. *Romanse z różnych sfer* (Wrocław 2003) Anny Martuszeńskiej i Joanny Pyszny, oraz do genderowych odczytań baśni zawartych w pracy *Siostry i ich Kopciuszki*, pod redakcją Ewy Graczyk i Moniki Graban-Pomirskiej (Gdańsk 2002). Wśród wielu publikacji nawiązujących do schematu dziejów biednej sieroty, która dzięki swym przymiotom i staraniom społecznie awansuje, znaleźć można utwory dawne i nowe, np. Heleny Mniszkówny *Trędowata* (1909) czy Marii Nurowskiej *Requiem dla wilka* (2011). Niektóre z powieści tego rodzaju autorka dysertacji uwzględniła w swych rozważaniach, ale nie zamieszcza w bibliografii, jak np. dzieła Józefa Ignacego Kraszewskiego czy Jadwigi Teresy Pappi (jak wielu innych wymienionych na s. 114-115), co warto by uzupełnić. Oczywiście nie sposób znaleźć wszystkich baśniowych przykładów i dokonać ich analizy, ale warto by chociaż przywołać kilka dodatkowych tytułów w każdym z rozdziałów, aby nakreślić skalę zjawiska grimmosfery w obszarze sztuki słowa dla dorosłych.

Powyższe uwagi, mające raczej charakter komentarzy, dopowiedzeń i uzupełnień, nie umniejszają mojej wysokiej oceny rozprawy doktorskiej mgr Kamili Kowalczyk. Jest to praca oryginalna, solidna, rzetelnie przygotowana pod względem redakcyjnym, bogata w przykłady krytycznoliterackie, literackie oraz ilustracyjne, jak też odwołania do stosownie dobranej literatury przedmiotu, zarówno polsko-, jak i obcojęzycznej. Zdarzają się jedynie drobne uchybienia językowe i interpunkcyjne (np. s. 65, 97, 98, 144, 292), które jednak nie obniżają wysokiego poziomu dysertacji, napisanej bardzo dobrym stylem i z pasją badawczą. Ponadto, co należy podkreślić, jest to rozprawa ambitna, obejmująca szeroki zakres czasowy i bogaty zestaw przykładów z polskiej literatury dla dzieci oraz dla dorosłych. Samo opanowanie tego różnorodnego materiału, jak też jego uporządkowanie, czego dowodzą m.in. niezwykle precyzyjne zestawienia tabelaryczne dołączone do każdego rozdziału, a zawierające informacje na temat edycji czy przeróbek baśni braci Grimm, jak też porównania fragmentów wybranych niemieckich narracji z ich polskimi odpowiednikami, są godne podziwu, dowodząc pracowitości i sumienności doktorantki, która nie boi się trudnych wyzwań.

Swą rozprawą, nie pierwszą, o czym była mowa, mgr Kamila Kowalczyk wpisuje się w badania wrocławskiej szkoły badań nad literaturą dziecięcą, za której założyciela uznaje się Jerzego Cieślakowskiego, a kontynuatorami są profesorowie Jolanta Ługowska, Ryszard Waksmund i Dorota Michułka. Doktorantka w bardzo dobrym stylu dołącza do tego

szacownego grona, zapewniając tym samym jej trwanie, ważne dla polonistycznych badań nie tylko w skali kraju.

Reasumując, należy stwierdzić, że rozprawa doktorska mgr Kamili Kowalczyk „Renarracje baśni ze zbioru *Kinder- und Hausmärchen* Wilhelma i Jakuba Grimmów w literaturze polskiej w latach 1865-2015” jest oryginalna, bardzo dobrze napisana i w moim przekonaniu – po wprowadzeniu stosownych uzupełnień oraz poprawek – zasługująca na publikację. Jest ona świadectwem niekwestionowanych umiejętności analitycznych i interpretacyjnych młodej badaczki, a także bogatej wiedzy doktorantki nie tylko w zakresie literaturoznawstwa. Ponieważ recenzowana rozprawa spełnia z naddatkiem warunki określone w ustawie o stopniach i tytułach naukowych (art. 13.1. Ustawy z dnia 14.03.2003 r. o stopniach i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki), wnoszę o jej wyróżnienie, zaś w wypadku jej autorki – mgr Kamili Kowalczyk, o dopuszczenie do dalszych etapów przewodu doktorskiego.


Dr hab. Violetta Wróblewska, prof. UMK